Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.
P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach. ul. św. Stanisława 4.

Nr. 75 Katowice, niedziela 31-go marca 1929. Rok 28

NA ZMARTWYCHWSTANIE...

Umęczony, sponiewierany, skonał na krzyżu Syn Boży. Poddał się męczarniom, bo chciał skonać — a nie dlatego, że chcieli Jego śmierci wrogowie. Bóg-Człowiek miał wszak dosyć mocy, by uniknąć śmierci, gdyby był tego chciał. Jeśli tej mocy nie użył, jeśli dobrowolnie poszedł na krzyż, to uczynił to w tym celu, by okupić swą śmiercią grzechy ludzkości, by ofiarą swego życia otworzyć dla niej bramy niebieskie i drogę do zbawienia.

Gdy Chrystus skonał na krzyżu, wrogowie odetchnęli z ulgą. Sądzili, że odnieśli tryumf nad tym, który ludzkość chciał wprowadzić na nową drogę — drogę miłości Boga i bliźniego.

Jakżeż krótką była jednak ta radość!...

Bo stał się cud....

Zmartwychwstał Chrystus — pokonał moce, które Jego i jego naukę zniszczyć chciały. Blask swego majestatu roztoczył na cały świat i ludzkość całą przygarnął do serca, gorejącego miłością.

Alleluja!...

Radosna wieść leci przez pola i sioła, poprzez mury miast i kominy fabryk, że Chrystus powstał z grobu.

Aby nam okazać swą wszechpotęgę.

Aby nam wskazać życia cel...

Aby dać przykład żywy, że celem tym nie człowiek sam dla siebie...

Aby nauczyć, że tylko Bogu służyć mamy...

Abyśmy miłość bliźniego za najpierwszy obowiązek uważali...

Alleluja! — biją dzwony. Na ich dźwięk radośnie serce uderza, a ku Stwórcy leci modlitwa z piersi, wezbranych uczuciem wdzięczności za ten wielki cud Zmartwychwstania, cud odkupienia win naszych.



Bo wielkie są te winy. Ileż to złego popełniamy — my, którzy mienimy się być wyznawcami Chrystusa! Jakżeż dalecy jesteśmy jeszcze od tego, byśmy zasłużyli na miano wiernych Jego sług! Na ustach mamy wprawdzie imię Chrystusa, ale w czynach jakże często jesteśmy jego wrogami!

A właśnie czyny nasze świadczyć tylko mogą o tem, że godni jesteśmy tej wielkiej ofiary, jaką Chrystus poniósł na krzyżu. Tych czynów bardzo potrzeba. Wróg czyha na każdym kroku, by zniszczyć w nas wiarę. Coraz silniejszy przypuszcza szturm, by podkopać jej fundamenty. Wdziera się w każdą dziedzinę życia prywatnego i publicznego, usiłuje burzyć podstawy, na których zbudowana jest nauka Chrystusa, a wpędzić człowieka i narody w bezwyznaniowość, w grzech.

Tej walce przeciwstawić musimy silną wolę wytrwania w wierze nietylko na wewnątrz, nietylko w modlitwie. Musimy we wszelkich poczynaniach kierować się szczytnemi zasadami nauki Chrystusa i stosować je w naszych czynach.

Gdy skierujemy wzrok w nasze życie, widzimy, że nawet w obliczu niebezpieczeństw, jakie zagrażają wierze katolickiej i Kościołowi, nie stosujemy podstawowych nauk Chrystusa. Rozdarci na mnóstwo obozów i partji, walczymy ze sobą, zamiast skupić wszystkie siły pod znakiem Krzyża i wspólnie go bronić. Bo nie miłość rządzi nami, lecz prywata, interes materjalny lub ambicje. Nie widzimy, że tak postępując, dajemy wrogom broń w rękę i przyczyniamy się sami do ich zwycięstwa.

W radosny dzień zmartwychwstania wszystkim nam powinny stanąć przed oczyma obowiązki, ciążące na wyznawcach Chrystusa. Zapomnąć winniśmy o dzielących nas różnicach społecznych, lub politycznych, odrzucić precz waśnie i niechęci, a połączyć wszystkie siły pod sztandarem katolickim. Hasłem naszem powinna być wspólna obrona przeciwko wrogom Kościoła, wiary, nauki Chrystusa, bowiem

Chrystus nam wodzem,
Wiara fundamentem,
Praca zadaniem,
Miłość prawem świętem,
Sprawiedliwość hasłem,
Prawda światłością,
Krzyż sztandarem w boju z przewrotnością.

Gdy to hasło będzie kierowało czynami naszymi, gdy każdy zapomni o sobie samym, a myśleć będzie o bliźnich i z miłością odnosić się do nich, wówczas staniemy się murem, o który rozbiją się wszelkie zakusy wrogów. Wówczas dopiero okażemy, że nasza wiara, to nie czczy frazes, nie zewnętrzna forma, lecz że głęboko tkwi w naszych sercach i jest w stanie zmusić nas do największych ofiar.

Ojciec św. błogosławi naszych Czytelników.

Z powodu wskrzeszenia Państwa Kościelnego redakcja nasza wysłała do Ojca św. następujące pismo:

Ojcze Święty!

Lud górnośląski — ten lud, który przez wieki jęczał w niewoli, siły do walki o swe nadprzyrodzone prawa czerpał w wierze świętej. Pod osłoną krzyża przetrwał ciężką dolę i ani na chwilę nie zwątpił w opiekę Boga i zwycięstwo sprawiedliwości. Pomimo prześladowań pozostał wierny Kościołowi świętemu i doczekał się wreszcie tej chwili, w której przynajmniej cześć jego zyskała wolność i została przyłączona do Polski. Ta łaska Opatrzności wzmocniła jeszcze bardziej przywiązanie ludu górnośląskiego do świętej wiary.

Gorąca miłość, jaką Ty Ojcze święty otaczałeś lud górnośląski w czasie jego zmagań o wolność, a której koroną było utworzenie za Twoejm staraniem diecezji śląskiej, sprawiła, że Imię Twoje na wielki tkwić będzie w sercach naszych.

Wielką też radością przepełniły się serca ludu górnośląskiego na wiadomość, że sprawiedliwości dziejowej stało się zadość i że Stolica Apostolska odzyskała to, co jej przed przeszło pół wiekiem zabrano — mianowicie niezależność państwową.

Jako pismo, które od sześćdziesięciu lat stoi na straży wiary świętej i niezłomnie walczy w jej obronie, wpajając w lud przekonania katolickie, w imieniu licznej rzeszy naszych czytelników, ślemy dziękczynne modły do Boga za zesłaną na świat katolicki łaskę. A Tobie, Ojcze św., któryś jest sercu ludu śląskiego tak drogim, składamy synowski hołd i ślemy gorącą prośbę o modlitwę i błogosławieństwo dla wiernych naszych czytelników i dla dalszej naszej pracy nad utrwaleniem w nich zasad wiary świętej.

Redakcja i Wydawnictwo „Katolika Polskiego."

*

W odpowiedzi na ten list nadeszło z Watykanu pod datą 12 marca b. r. nr. 78 348 pismo, w którem J. Em. Kardynał Gasparri, sekretarz stanu Jego Świątobliwości zawiadamia, że Ojciec Święty dziękuje jak najuprzymjiej za wyrażone mu życzenia i przesyła Swe błogosławieństwo dla współpracowników i Czytelników „Katolika".

*

Wielki to zaszczyt dla nas, że Ojciec św. raczył spełnić naszą prośbę i przesłać Swe błogosławieństwo naszym Czytelnikom. Będzie to dla nas zachętą do dalszej wytrwałej pracy dla dobra ludu śląskiego pod sztandarem wiary świętej, przy której, jak dotychczas, niezłomnie stać będziemy.

A dla naszych Czytelników błogosławieństwo Ojca św. sprowadzi niewątpliwie łaski Boże w nagrodę za ich wierne przywiązanie do Kościoła i Jego Głowy, Papieża Piusa XI.

Przegląd polityczny

Podziękowanie za pomoc dla okrętu polskiego.

Poseł Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie, Knoll, złożył urzędowi spraw zagranicznych Rzeszy podziękowanie rządu polskiego za opiekę i pomoc, okazaną przez władze niemieckie załodze okrętu polskiego, „Tczew", w czasie gdy znajdował się on w niebezpieczeństwie wśród lodów zatoki Kilońskiej oraz za zarządzenia tych władz, dzięki którym „Tczew" został oswobodzony z lodów i znalazł się poza obrębem niebezpieczeństwa.

Zagadnienie polsko-niemieckie.

Dziennik niemiecki „Kölnische Ztg.", zbliżony do ministra Stresemanna, zamieścił zasadniczy artykuł, omawiający możliwości uregulowania stosunków polsko-niemieckich. Przedewszystkiem twierdzi dziennik, że dawne przysłowie: „Jak świat światem, nie będzie Niemiec Polakowi bratem" — jest legendą, niczem nieuzasadnioną. Tę legendę popierała silnie przed wojną Rosja, chcąc przez rozbudzenie w Polakach nienawiści do Niemców osłabić wrażenie przez nią wobec Polaków zaboru rosyjskiego. Chciała też Rosja przez to na wypadek wojny z Niemcami mieć w Polakach wrogów Niemiec, a temsamem swoich sojuszników. To jej się też częściowo udało.

Wykazawszy przeszkody, jakie utrudniają nawiązanie wzajemnych stosunków, a do których omówienia jeszcze powrócimy, „Kölnische Zeitung" podkreśla, że Niemcy pogodziły się z niektórymi faktami, wytworzonymi przez traktat wersalski. Nie mogą się tylko pogodzić z rozerwaniem terytorjum niemieckiego przez korytarz gdański. Ale ta sprawa jest dla Niemiec troską na czas późniejszy. Różnica zdań co do tego punktu pomiędzy Polską a Niemcami nie powinna przeszkadzać w nawiązaniu normalnych sąsiedzkich stosunków. Niema bowiem, zdaniem „Kölnische Ztg.", żadnego historycznego przeciwieństwa pomiędzy Polską a Niemcami, a legenda, iż „Niemiec nie będzie nigdy Polakowi bratem", jest naukowym błędem, który powinien być zrzucony.

Dziennik zapytuje w końcu, czy nie znajdzie się wreszcie w Polsce mąż stanu, który, nie troszcząc się o krzyki szowinistów, wyzwoliłby się z pod wpływu błędnych legend historycznych i z romantyki politycznej, która Polsce tak często szkodziła, a zdecydował się na podjęcie pracy nad prawdziwym pokojem na wschodzie.

Artykuł ten jest tak znamienny, że powrócimy jeszcze do jego omówienia.

Walka komunistów z Stahlhelmowcami.

Z powodu rocznicy urodzin Bismarcka odbyły się w Hamburgu uroczystości. Wielki pochód, w którym wzięły udział między innemi również i organizacje Stahlhelmu, udał się pod pomnik Bismarcka. Uroczystości te zakłócone zostały jednak przez komunistów. Trzech członków Stahlhelmu, którzy udawali się na plac zbiórki, zostało napadniętych przez komunistów, którzy zadali im cały szereg ciężkich ran nożami. Na jednem z przedmieść Hamburga tłum złożony przeważnie z komunistów napadł na powracający z pochodu oddział Stahlhelmu, obrzucając go kamieniami i pustemi flaszkami. Policja przy pomocy gumowych lasek rozpędziła tłum, aresztując kilku agitatorów komunistycznych. Kilkunastu Stahlhelmowców zostało ranionych.

Rokowania reparacyjne na martwym punkcie.

Zagadnienie uregulowania sprawy odszkodowań wojennych nastręcza tak poważne trudności, że narady rzeczoznawców przeciągają się, nie dając narazie żadnych wyników. Wobec tego odbywają się ciągle nieoficjalne rozmowy, pomiędzy poszczególnymi delegatami. Dopiero w środę odbyło się posiedzenie wspólne, na którem przewodniczący, Oven Young oświadczył, iż uważa, że nadszedł moment, w którym dyskusja co do wysokości i trwania spłat niemieckich, nie pomiędzy poszczególnemi delegacjami, ale w ogólnej dyskusji powinna być podjęta.

Po tem oświadczeniu miało jednak powstać pełne zakłopotania milczenie, ponieważ żaden z delegatów nie zażądał głosu tak, że Young nie miał innego wyjścia, jak zamknąć posiedzenie i położyć kres zakłopotaniu. Różnica pomiędzy żądaniami wierzycieli a delegacji niemieckiej jest w dalszym ciągu tak wielka, iż debata plenarna w tej sprawie musiałaby szybko doprowadzić do kryzysu. Dlatego też uznano za rzecz bardziej pożądaną przeprowadzać dalej nieoficjalne rozmowy w nadziei, że uda się doprowadzić do zbliżenia stanowisk. Oven Young ma spełniać rolę pośrednicza i starać się o doprowadzenie do kompromisu.

Ruch antysemicki w Rosji.

Dokonane w Mińsku przed kilku dniami „skonfiskowanie" dwóch synagog, które oddane zostały na urządzenie klubów dla robotników, doprowadziło do zaburzeń. Tłum żydów usiłował opanować jedną z synagog, przyczem pomiędzy robotnikami a tłumem doszło do bójki. W związku z temi zajściami sowiet miński uchwalił narazie opieczętowanie obu synagog. Zarząd partji jednak wbrew zarządzeniu sowietu wszczął agitacje za niezwłocznem przekazaniem gmachów obu synagog dla klubów robotniczych.

Komuniści organizują rewolucję chińską.

„Times" donosi, że na granicy prowincji Hanau w Chinach toczą się nowe walki. Dziennik notuje pogłoskę, iż na czele walczących komunistów stoją emisarjusze rządu sowieckiego. Temsamem potwierdzają się pogłoski, że rząd sowiecki w najbliższej przyszłości miał rozpocząć intensywniejszą akcję komunistyczną w Chinach.

ALEKSANDER KORNEL DOBROWOLSKI.

POŚCIG.

POWIEŚĆ SENSACYJNA.

58) —o— (Ciąg dalszy).

Barcz opowiedział Szabelskiemu przebieg pościgu.

— Gdzież on mógł zniknąć! — zakrzyknął Szabelski. — A może się wam zdawało, że wylazł na windę, a tymczasem umknął inną drogą.

— Dozorca widział postać pnącą się wgórę, a przytem pies, którego ten kopnął w szczękę, był na jego śladzie. Niech pan zwróci uwagę na tego wilka. Jak on zapamiętale szarpie ten gałgan sukna. Jestem przekonany, że należy on do Czerwińskiego i toby mi tłumaczyło całą tajemnicę zniknięcia tego człowieka. Poprostu, kiedy upadek żelaza odwrócił całą uwagę wywiadowcy, on okręcił swą bluzą drut windy i zesunął się po nim bez żadnego szmeru, bo sukno stłumiło wszelki odgłos. Gdy znalazł się na wysokości drucianej klatki, przeszedł przez nią i tym oto otworem wszedł na żelazne drabiny prowadzące w głąb kopalni.

— A to pomysłowa bestja! — przyznał Szabelski.

— Tak, nie da się zaprzeczyć. Ale teraz musimy zjechać wdół do kopalni.

Porozumieli się z kierownikiem kopalni, inżynierem Szymańskim, który ich objaśnił, że Czerwiński mógł się dostać do kopalni tylko po drabinie, gdyż krużganki zaczynają się dopiero w głębokości 500 metrów pod ziemią, a jest wykluczone, żeby człowiek mógł się zsunąć po linie żelaznej tak nisko bez przetarcia rąk do kości.

Wraz z kierownikiem i kilkoma sztygarami zjechali windą nadół.

Ociekająca wilgocią kabina windy obsunęła się szybko coraz to niżej. W pierwszej kolejce jechali: Barcz z Szabelskim, kierownik kopalni, dozorca z psem, owym skrzywdzonym przez Czerwińskiego wilkiem, sztygar i dwóch wywiadowców.

Nowoczesna winda, sunąca z wielką szybkością wdół, nie niweczyła dziwnego uczucia, że pod nogami brak stałego gruntu. Zamiast wrażenia obniżania się, ludzie mieli inne, wznoszenia się wgórę, gdyż obecnie pracowały odruchowo te mięśnie, które normalnie przeciwstawiają się upadkowi.

Pudło windy zatrzymało się w pewnej głębokości i Barcz gotował się do wyjścia, lecz Szymański objaśnił go, że są dopiero na głębokości 450 metrów, a właściwe chodniki zaczynają się o 50 metrów niżej.

Teraz już prędko zjechali te kilkadziesiąt metrów. Szymański nie pozwolił wyciągać zaraz windy wgórę.

— Muszę pana objaśnić, — zwrócił się do Barcza — że nasza kopalnia łączy się bocznem odgałęzieniem z kopalniami „Piotr" i „Paweł." Ponieważ jest możliwe, że poszukiwany człowiek wejdzie na to odgałęzienie, sądzę, że byłoby wskazane porozumieć się z zarządem tamtych kopalni, żeby odcięli mu to przyjście.

— Dobra myśl. Czy można stąd telefonować?

— Tylko na górę. Dlatego myślę, że nie utrudni naszego położenia, gdy jeden z panów wywiadowców wróci na górę i stamtąd porozumie się z kopalniami.

Barcz dał wskazówkę jednemu ze swych ludzi, który natychmiast wszedł do windy i odjechał. Tamci oczekiwali powrotu windy, w której zjechali pozostali wywiadowcy.

Tymczasem inżynier Szymański zwołał górników pracujących w pobliżu i zorganizował formalną obławę. Żaden z nich nie zauważył w kopalni obcego człowieka, gdyż Czerwiński widocznie przemknął się, zachowując wszelkie ostrożności. Dopiero, gdy górnicy poszli po lampy, jeden z nich napróżno szukał swojej.

— Przysiągłbym, że powiesiłem ją na słupie — mówił.

Sztygar odezwał się:

— Zanim odejdziecie, musicie oddać naboje i lonty. Przecież wiecie, że nie wolno ich zostawiać w kopalni bez dozoru.

Górnicy w milczeniu poszli po naboje do rozsadzania ścian węglowych. Były to podłużne rurki, wypełnione płynnem powietrzem, które eksplodując przy pomocy prądu elektrycznego, rozwala z ogromną siłą całe bloki węgla.

Pokazało się, że brakowało kilka nabojów wraz z lontami, których mimo natychmiastowych poszukiwań nie znaleziono.

— Zniknięcie lampy i nabojów naprowadza nas na ślad bandyty — rzekł Barcz. — Trzeba go szukać w tym kierunku, ale musimy zachować jak najdalej idącą ostrożność, gdyż niema wątpliwości, że ten pan będzie się bronił do upadłego.

Inżynier Szymański zarządził, żeby po dwóch górników szło pojedyńczo w odstępie dziesięciu kroków jeden za drugim w każdej sztolni, odgałęziającej się od głównego korytarza. Za nimi w pewnej odległości mieli iść wywiadowcy. Głównym krużgankiem postępowali wolno przywódcy wyprawy, a więc inżynier Szymański, Barcz i Szabelski w otoczeniu reszty wywiadowców i kilku dozorców.

Przy każdem rozgałęzieniu sztolni Szymański zatrzymywał swych towarzyszy aż do chwili, gdy wysłani górnicy wrócili z wiadomością, że nie napotkali Czerwińskiego.

— Stamtąd nie uciekłby, bo niema żadnego wyjścia. Musiałby posuwać się w naszą stronę a w takim razie wpadłby nam w ręce.

Ten sposób poszukiwania zabierał dość dużo czasu, gdyż górnicy mogli się posuwać wolno, doszedłszy do końca sztolni. wracali tą samą drogą. Oczekując ich powrotu, skracali sobie czas rozmową, prowadzoną przyciszonym głosem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Wszystkim Szanownym Czytelnikom, Agentom, Kolporterom, Korespondentom, Zwolennikom i Przyjaciołom gazety naszej życzymy

szczęśliwych i wesołych Świąt.

Czy wszyscy czytelnicy wzięli udział w agitacji?

Tydzień agitacji za gazetą naszą się kończy. Kto z dotychczasowych abonentów nie przyłączył się do pracy około rozpowszechniania „Katolika“, niechaj bezzwłocznie zabierze się do pracy i wykorzysta do tej pracy krótki okres świąt wielkanocnych.

Korzystać należy z każdej sposobności, która się nadarzy w tym czasie. Mianowicie przy odwiedzinach krewnych i znajomych upraszamy pamiętać o „Katoliku“. Nakłaniać koniecznie trzeba nieczytających gazety polskiej lub też czytających gazety niemieckie do czytania i abonowania „Katolika“.

Oby na Śląsku nie było rodziny polskiej, do której niema dostępu gazeta polska.

Wszyscy czytelnicy, którym leży na sercu praca oświatowa na Śląsku, niewątpliwie pójdą za naszym apelem i przyczynią się do werbowania nowych abonentów.

W pracy tej nam szczęść Boże!

— **Wsprawie odroczenia służby żonatych poborowych.** Jeżeli młody człowiek, żeniąc się przed odbyciem służby wojskowej, liczy na odroczenie z powodu ożenku — myli się, gdyż czas poślubny czyli tak zwany miodowy miesiąc nie zwalnia od służby wojskowej. Ministerstwo spraw wewnętrznych, po porozumieniu z ministerstwem spraw wojskowych, orzekło stanowczo, iż zawarcie małżeństwa przed wstąpieniem lub w czasie pełnienia służby wojskowej nie daje prawa do odroczenia obowiązku służbowego. Żony poborowych nie są uprawnione do składania żadnych w tym kierunku podań. Ministerjum poleciło zarazem wojewodom, aby wyjaśnili władzom administracyjnym, że nie należy dawać biegu tym podaniom, dotyczącym odroczenia służby wojskowej, wnoszonym przez żony. Ministerstwo spraw wewnętrznych wyraźnie i stanowczo oświadcza, że w sprawach tych nie warto się trudzić czyli składać podania.

— **W sprawie spisu cudzoziemców.** W dniu 27 marca bieżącego roku wchodzi w życie rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych o cudzoziemcach. Obowiązkowi registracji czyli spisu podlegają

✝

Śp. dr. Józef Rostek.

Z pośród niewielu żyjących jeszcze działaczy górnośląskich, tych, którzy w najcięższym okresie niewoli budzili w ludzie świadomość narodową, śmierć znowu jednego zabrała. W czwartek, 28 marca br., zmarł śp. dr. Józef Rostek, naczelnik wydziału zdrowia przy Województwie Śląskiem.

Śp. dr. Rostek urodził się w r. 1859 w Wojnowicach koło Raciborza. Po skończeniu gimnazjum w Raciborzu oraz wydziału lekarskiego na uniwersytecie we Wrocławiu, osiadł w roku 1885 jako lekarz w Raciborzu. Dzięki swej niezwykłej uczynności zjednał sobie rychło wielką sympatję i miłość zwłaszcza wśród okolicznych mieszkańców. Bezpośrednie stykanie się z ludem dało śp. Rostkowi możność oddziaływania na niego w kierunku uświadomienia narodowego. Jako gorący Polak nie znał kompromisów i wytrwale krzewił poczucie narodowe, poświęcając wolny od praktyki lekarskiej czas sprawie publicznej. Założył też w Raciborzu pierwszą księgarnię polską, a w r. 1888 pismo „Nowiny Raciborskie“, które stanęło w przeciwieństwie do programu, reprezentowanego przez „Katolika“, i zwalczało porozumienie Polaków z centrum niemieckiem. Za jego inicjatywą postawiony został w czasie wyborów do parlamentu w r. 1893 po raz pierwszy Polak jako kandydat na posła, mianowicie nauczyciel Robota z Prudnika, ojciec ks. Roboty, obecnego proboszcza w Gierałtowicach. Pomimo silnej walki, jaką stoczyć musiał kandydat polski, z wszechwładnem w powiecie raciborskim, centrum, uzyskał przeszło 4000 głosów, co na owe czasy stanowiło poważny sukces.

W r. 1903 stanął śp. Rostek na czele polskiego komitetu wyborczego na powiat raciborski i sam kandydował na posła, nie uzyskawszy jednak potrzebnej liczby głosów.

Podczas plebiscytu pracował ś. p. Rostek nad zorganizowaniem służby zdrowia a po przejęciu Śląsku przez władze polskie, objął urząd naczelnika wydziału zdrowia, na którym pozostał aż do śmierci.

Ś. p. dr. Rostek pracował wytrwale w raz obranym kierunku i położył niespożyte zasługi około budzenia ducha narodowego wśród ludu śląskiego. Nad trumną zasłużonego działacza na polu narodowem chylimy czoła w hołdzie i szlemy do tronu Najwyższego gorącą modlitwę za Jego piękną duszę.

wszyscy ci, którzy w dniu wejścia w życie rozporządzenia znajdować się będą na obszarze państwa polskiego. Od rejestracji nie zwalnia rejestracja poprzednia, jak również konwencje i umowy, której cudzoziemcy podlegają. Rejestracja winna być zakończona w dniu 30 czerwca br. Musi się ona odbywać osobiście, a nie przez osoby trzecie.

Karty pobytu czasowego mogą być wydawane tylko tym cudzoziemcom, którzy przebywają w Polsce bez przerwy od 31 grudnia 1926 r.

— **Nowe przepisy o meldunkach wojskowych.** Nowe przepisy w sprawie meldunków wojskowych dla osób w wieku wojskowym, opracowane obecnie przez ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z innemi władzami, opierać się będą na przepisach nowej ustawy meldunkowej i na przepisach znowelizowanej ustawy wojskowej.

Meldunki wojskowe połączone będą z meldunkami administracyjnemi. Zatem osoba, prowadząca meldunki, wypisze specjalny arkusz, który przesłany będzie do urzędu prowadzącego meldunki wojskowe. W ten sposób nikt nie będzie obowiązany osobiście zgłaszać się do urzędu meldunkowego, lecz otrzyma wizę wojskową za pośrednictwem rządcy domu.

Czasowy wyjazd nie będzie wymagał żadnych specjalnych meldunków i wymeldunków. Główny lokator danego mieszkania, względnie właściciel domu, o ile idzie o głównego lokatora, obowiązany będzie posiadać adres czasowo nieobecnego i doręczać mu nadsyłane dokumenty wojskowe, wezwania itd. Nowe przepisy o meldunkach mają wejść w życie w połowie lata bieżącego roku.

Województwo śląskie.

* **Kurs dla lakierników.** Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach urządzi w Katowicach kurs imitacji drzew i marmurów dla lakierników. Informacyj udziela się w biurze instytutu w Katowicach, ul. Słowackiego 19.

* **Układy z bankami.** W środę odbył się ciąg dalszy układów między przedstawicielami banków polskich a zastępcami pracowników bankowych w sprawie zawarcia umowy taryfowej dla pracowników umysłowych. Banki przyjęły z małemi zmianami projekt związku zawodowego co do ugrupowania pracowników. W tych dniach doszło do pewnego porozumienia w sprawie dziennego czasu pracy i wynagrodzenia za godziny nadobowiązkowe. Dalsze układy zostaną podjęte po świętach.

* **Gmach urzędu wojewódzkiego w Katowicach.** Budowa nowego gmachu śląskiego urzędu wojewódzkiego i sejmu śląskiego została ostatecznie ukończona. Pod koniec kwietnia roku bieżącego gmach oddany będzie do użytku władz. W gmachu znajdują się mieszkania prywatne wojewody śląskiego i marszałka sejmu ze wspólną salą przyjęć. Wspaniale przedstawia się sala sejmowa o szklanym dachu z galerją dla prasy i publiczności. W sali ustawione będą biusty Karola Miarki, Stalmacha, Ligonia i innych osób zasłużonych dla sprawy polskiej na Śląsku. Ogólne koszta budowy wraz z urządzeniem wewnętrznem przewidywane są w kwocie przeszło 12 miljonów złotych.

Z Katowickiego.

Katowice. (Walne zebranie Koła Przyjaciół Harcerstwa.) Przed kilku dniami odbyło się walne zebranie Koła Przyjaciół Harcerstwa w Katowicach. Koło ma 5 5członków. Sprawozdanie kasowe przedstawia się następująco: pozostałość z roku ubiegłego 1200 złotych, składki członków 1700 złotych, subwencje 1000 złotych. Wydano dla drużyn na ekwipunek, obozy letnie i administrację oraz zapomogi 2500 złotych. Pozostało w kasie 1600 złotych. Sprawozdanie z pracy w drużynach męskich przedstawił komendant chorągwi Łowiński. Na terenie miasta Katowic istnieje 9 drużyn, w tem dwie gimnazjalne, jedna przy szkole wydziałowej, jedna przy szkole powszechnej, dwie mieszane, trzy pozaszkolne. Liczba harcerzy wynosi 136. W pracy na przyszłość na pierwszy plan wysuwa się przygotowanie harcerzy na zlot narodowy do Poznania i wysłanie przedstawicieli na zawody międzynarodowe do Anglii. Komendę hufca męskiego w Katowicach objął Tadeusz Nowakowski. Po przyjęciu sprawozdań wybrano nowy zarząd w składzie następującym: Gustaw Rokita, prezes, Kłoda, skarbnik, Zapolska, sekretarka. Ławnicy: Gierasiński, dyrektor Śniechóta, prof. Drozdowski, opiekunowie: dyr. Rzeszowski, nauczyciel Nagi, prof. Gembik, inżynier Młodzianowski, pułkownik Laudański. — Komisja rewizyjna: Gaudnik i Zmudziński. — W końcu omówiono program pracy koła, wreszcie uchwalono urządzić wspólną wycieczkę do Poznania.

— (Utworzenie izby rozrachunkowej.) Przed kilku dniami donosiliśmy o utworzeniu katowickiej izby rozrachunkowej przy oddziale Banku Polskiego. W związku z tem donosimy, że izba zostanie utworzona 11 kwietnia bieżącego roku.

Giełda pieniężna i zbożowa.

W **Katowicach** płacono w dniu 29 marca za: 100 złotych 47.03 marek niemieckich; 100 marek niemieckich 212.30 złotych; 1 dolar 8.91 złotych; 100 franków szwajcarskich 171.85 złotych.

W **Warszawie** płacono w dniu 29 marca za: 100 franków francuskich 34.74 złotych; 100 koron czeskich 26.32 złotych; 100 szylingów austrjackich 124.09 złotych.

Poznańska giełda zbożowa
z dnia 29 marca 1929 r.

Zboże 33—33.50, pszenica 45.50—46.50, jęczmień 33.50—36.50, owies 33—34, osucie żytnie 24.25—26.25, pszeniczne 26.25 do 27.25, mąka żytnia 48.25, mąka pszeniczna 64.75—68.75, groch polny 45—48, groch Wiktorja 64—69, prasowana słoma 6.50—7.00, luźna słoma 4.50—5.00, siano luźne 14—14.50, siano prasowane 17—19, czerwona koniczyna 180—230.

— (Służba pocztowa podczas świąt wielkanocnych.) W pierwszy dzień święta zewnętrzna służba pocztowa (okienkowa) oraz służba doręczeń przesyłek pocztowych ustaje w zupełności. — W drugi dzień święta wielkanocnego trwa normalna służba zewnętrzna od godziny 9 do 11 oraz jednorazowe doręczanie wszystkich przesyłek pocztowych, a więc doręczane będą również przez listonoszy renty wojskowe „A“, przekazywane czekiem przez P. K. O. — Wypłata rent cywilnych i wojskowych „B“ w urzędzie odbędzie się dnia 2 kwietnia.

— (Paserstwo.) Policja katowicka aresztowała Karola N. z Załęża, ulica Wojciechowskiego 52 i Abrahama G. z Katowic, ulica Słowackiego. Obaj zostali osadzeni za paserstwo. Nabyli 150 kg śrub, które skradziono w hucie Ferrum.

Mysłowice. (Włamanie do składu — sprawca pod kluczem.) Do składu wyrobów tytoniowych Henryka Gothelfa przy ulicy Pszczyńskiej, włamał się Bolesław Kowalik, pochodzący z Warszawy. Włamywacz przebił sufit w piwnicy. Stuk młotka usłyszał policjant, pełniący służbę na ulicy. Kowalik został aresztowany i osadzony w więzieniu sądowem. W piwnicy znaleziono różne narzędzia złodziejskie, jak świdry, wytrychy i łom do podważania drzwi.

Brynów pod Katowicami. (Przedstawienie teatralne.) Towarzystwo śpiewu „Kościuszko“ urządza w dniu 1 kwietnia (drugie święto wielkanocne) o godz. 18 wieczorem w sali Rzychonia w Katowickiej Hałdzie przedstawienie teatralne. Odegrane będą dwie sztuki, mianowicie dramat „Szczęśliwy, kto jeszcze matkę ma“ oraz komedja „Chrapanie z rozkazu“. Podczas przerwy koncert i występy towarzystwa. Zarząd kółka śpiewaczego uprasza o liczny udział rodaków i rodaczek.

Siemianowice w Katowickiem. (Śmiertelne okaleczenie.) Przed kilku dniami donosiliśmy, że mężatka Fr. Meierowa została przejechana przez samochód firmy Müllera. Obecnie donoszą, że Meierowa zmarła w lecznicy Spółki Brackiej.

— (Ważne dla bezrobotnych.) Z powodu znacznego zmniejszenia się liczby bezrobotnych, wypłata zapomóg dla wszystkich bezrobotnych od 8 kwietnia bieżącego roku będzie odbywać się tylko w każdy poniedziałek w czasie od 8—10 przed południem. Kto w oznaczonym terminie zapomogi nie odbierze, nie będzie uwzględniony, to znaczy, że utraci zapomogę.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Przed obchodem święta narodowego.) W ubiegły wtorek odbyło się w ratuszu zebranie przedstawicieli władz miejscowych, duchowieństwa oraz organizacyj polskich celem zorganizowania obchodu święta narodowego i państwowego 3 Maja na terenie miasta Król. Huty. Przewodniczył prezydent miasta pan Spaltenstein. Na propozycję prezesa Komit. T. C. L. p. Rudnickiego wybrana komisje, mające opracować programy obchodu. W skład komitetu wykonawczego weszli: prezes T. C. L. p. Rudnicki oraz przewodniczący poszczególnych komisyj. Program obchodu zostanie ogłoszony w dziennikach oraz plakatami w mieście.

— (Pod kołami samochodu.) Na ulicy gimnazjalnej przejechał samochód dwóch przechodniów, mianowicie robotnika Jana Siwego i Fr. Nosińskiego z Król. Huty. Obaj zostali okaleczeni. Pogotowie ratunkowe odstawiło ich do miejskiej lecznicy.

Z Swiętochłowickiego.

Lipiny w Świętochłowickiem. (Nowa kopalnia.) W roku 1907 unieruchomiono szyb „Pauliny“ pod Białym Szarlejem. Był to szyb poboczny kopalni „Szczęście Samuela“. Spółka akcyjna Gieschego w Lipinach wydzierżawiła szyb „Pauliny“ i uruchomiła go. Szyb otrzymał nowe ściany z palonej cegły, następnie został połączony z głównym przekopem. Tymczasem zatrudnia szyb 30 robotników. W lecie górnicy będą kopać kruszec. Podczas wiercenia natrafiono na bardzo gruby pokład kruszcu.

Dąbrówka Wielka w Świętochłowickiem. (Kasa pośmiertna.) Dzisiejsze czasy są tak ciężkie, że biedniejsi w razie choroby wyczerpują się z środków pieniężnych a na wypadek śmierci nie mają zupełnie pieniędzy na pogrzeb. Tym wszystkim mogą pomóc kasy pośmiertne. Taką kasę pośmiertną mamy w naszej Dąbrówce Wielkiej, która po dłuższych staraniach została zarejestrowana w sądzie grodzkim w Król. Hucie. Zarejestrowana kasa pogrzebowa może rozwinąć szerszą i więcej ożywioną, jak dotychczas, działalność. Szanowni obywatele Dąbrówki Wielkiej! W czasie świąt odbędzie się zebranie, na którem zostanie odczytany statut kasy pogrzebowej i przedstawione zostaną warunki, które są bardzo korzystne. Przedewszystkiem członkowie kasy mieć będą pomoc w razie śmierci. Zarząd kasy znajduje się w rękach polskich, co daje gwarancję, że rozwój kasy będzie pomyślny. W rozwoju tym kasie pogrzebowej „Szczęść Boże!“ Obywatel.

Piekary Wielkie w Świętochłowickiem. (Przedstawienie teatralne Sokoła.) W drugie święto wielkanocne urządza towarzystwo gimn. „Sokół“ na sali p. Knopa przedstawienie amatorskie. Odegrane zostaną dwie sztuki, mianowicie 3-aktowa komedja „Spadkobierca“ oraz jednoaktowa komedja „Jeden z nas musi się ożenić“. Początek przedstawienia o godz. 19. Po przedstawieniu zabawa taneczna. Czysty dochód przeznaczony będzie na pokrycie kosztów wyjazdu członków miejscowego gniazda na Wszechsłowiański Zlot Sokołów w Poznaniu.

Brzeziny w Świętochłowickiem. (Nagroda i uznanie.) Dyrekcja kolei w Katowicach wypowiedziała uznanie oraz przyznała 50 zł nagrody robotnikowi kolejowemu Tomaszowi Połednikowi za sumienne pełnienie służby. Połednik zauważył niebezpieczne zapadnięcia się toru kolejowego.

Z Pszczyńskiego.

Mikołów. (Śmiertelny wypadek.) W tych dniach zmarł nagle wskutek nieszczęśliwego wypadku Mateusz Wieczorek, zamieszkały przy ulicy Podlaskiej. Wieczorek wszedł na dach altanki, aby przez okno w ścianie wejść do sieni, gdyż drzwi były zamknięte. Wieczorek potknął się i spadł na podwórze, przyczem doznał złamania kręgosłupa. Śmierć nastąpiła natychmiast. O wypadku uwiadomiono policję.

Tychy w Pszczyńskiem. (Nagroda za sumienną służbę.) Katowicka dyrekcja kolei wyraziła uznanie i przyznała 25 zł. nagrody za sprężyste wykonywanie służby starszemu drożnikowi Fr. Pielorzowi. Nagrodzony kolejarz zapobiegł na przejeździe najechaniu pociągu pospiesznego na samochód, w którym znajdowali się podróżni.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Sprawozdanie z posiedzenia naczelników okręgu sportowego związku młodzieży.) W minioną niedzielę odbyło się zebranie naczelników Rybnickiego Okręgu Sportowego. Przewodniczył nauczyciel Karuga. Zastąpionych było 14 kółek młodzieży. W zebraniu wzięło udział 30 naczelników oddziałów sportowych. Naczelnik okręgu Karuga wygłosił referat na temat: „Dlaczego Stowarzyszenie Młodzieży uprawia sport“. Następnie omawiano zawody o mistrzostwo rybnickiego okręgu sportowego a) w piłce nożnej, b) w palancie, c) w lekkiej atletyce. Uchwalono, by okręg wystawił legitymacje dla tych graczy, którzy będą brać udział w zawodach. W ten sposób uniemożliwi się przechodzenie graczy z jednego klubu do drugiego. Po omówieniu różnych spraw sportowych posiedzenie zamknięto.

— (Z posiedzenia rady miejskiej.) Przed kilku dniami odbyło się posiedzenie rady miejskiej. Najpierw odczytano sprawozdanie z czynności kasy miejskiej. W ubiegłym roku było dochodu 1 miljon 596 tysięcy zł, wydatków 1 miljon 286 tysięcy zł, pozostało 309 tysięcy 932 zł. Zgodzono się na zakupienie domu od Spółdzielni budowlanej urzędników za 35 tysięcy zł. Uchwalono statut dotyczący wykonania instalacyj elektrycznych i dostarczania prądu na terenie miasta. — Dla szkoły III uchwalono dodatkowo 1100 złotych, ponieważ uchwalony kretyt został przez kierownika szkoły przekroczony z zastrzeżeniem, że odtąd nie wolno będzie kierownikom szkół czynić zakupów bez zgody magistratu. — Dla szkoły dokształcającej uchwalono z powodu powiekszenia z 16 na 28 klas dodatkowo 13.000 zł. — Zgodzono się na zwaloryzowanie pożyczki udzielonej swego czasu przez Spółkę Bracką gminie Ligocie, która przez przyłączenie gminy do miasta przeszła na etat miejski. — Dla bezrobotnych uchwalono na zapomogi świąteczne po 10 zł dla żonatych, po 5 zł dla nieżonatych, razem 3770 zł. — Na tajnem posiedzeniu obradowano nad sprawą ogrodu miejskiego. Ogród ten z powodu niezatwierdzenia sprzedaży przez Radę wojewódzką miasto zamierza od pana Mandrysza z pwrotem odebrać.

Rydułtowy w Rybnickiem. (W rocznicę plebiscytu.) W minioną niedzielę odbyło sęi w kościele parafjalnym w Rydułtowach uroczyste nabożeństwo z okazji rocznicy plebiscytu z poręki miejscowego Związku byłych pracowników plebiscytowych. Udział w nabożeństwie był znaczny. Po nabożeństwie odbyła się na sali Karcha pogadanka. Uczestnicy zebrania postanowili związek rozbudować.

Rowień w Rybnickiem. (Na pochyłej drodze.) Siedmnastoletni robotnik Fr. Szymik i 16-letni uczeń piekarski Wilhelm Mikołajek, obaj z Rowienia, odpowiadali przed sądem. Szymik był już 4 razy karany za kradzież, Mikołajek 2 razy. W nocy z 12 na 13 grudnia minionego roku obaj włamali się do składnicy zboża w obejściu rolnika Marcisza w Rowieniu i skradli 4 worki zboża. Łub złodziejski ważył 360 funtów. Gdy Marcisz schwytał sprawców na gorącym uczynku, Szymik oświadczył, że podpali jego dom, jeśli zaskarży ich o kradzież zboża. Sąd w Rybniku skazał Fr. Szymika na półtora roku ciężkiego więzienia, W. Mikołajka na 6 miesięcy więzienia.

Radin w Rybnickiem. (Skutki kradzieży rowerów.) Robotnik Jan Kruczek w Radlinie przywłaszczył sobie cudzy rower. Udowodniono mu 6 wypadków kradzieży rowerów. Sąd w Rybniku skazał Kruczka na półtora roku więzienia, a robotnika Stefana Grzybka z Radlina za paserstwo na 3 miesiące więzienia. Obaj wnieśli o rewizję wyroku. Przed sądem apelacyjnym Kruczek przyznał się tylko do dwuch kradzieży. Grzybek oświadczył, iż nie wiedział, że rowery pochodzą z kradzieży. Sąd zmniejszył karę na 10 miesięcy więzienia. Apelacja Grzybka była bez skutku, ponieważ obecni na rozprawie jako świadkowie urzędnicy policji kryminalnej zeznali, że rower był urkyty w sianie na strychu.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Zasądzenie opryszka.) Tutejszy sąd rozpatrywał sprawę o napad bandycki. Niejaki Morcinek, dokonał napadu bandyckiego na małżonków L. w grudniu ubiegłego roku. Sąd skazał Morcinka na półtora roku więzienia.

— (Dyrektor rzeźni opuścił Tarnowskie Góry.) Dotychczasowy dyrektor rzeźni miejskiej Pigulla otrzymał posadę kierownika rzeźni miejskiej w Zabrzu. Z tego powodu p. Pigulla opuścił Tarnowskie Góry w miniony wtorek. Szczęśliwej drogi!

Z Cieszyńskiego.

Cieszyn. (Sprawa budowy nowych linij kolejowych. W związku ze zatwierdzeniem przez ministerstwo kolei planów budowy nowych linij kolejowych Cieszyn — Zebrzydowice — Moszczenica oraz Ustroń — Wisła — Głębiec. Śląski urząd wojewódzki przystępuje w najbliższym czaie do budowy tych linii. Potrzebne na ten cel kredyty zostały już uchwalone przez śląską radę wojewódzką.

— (O budowę mleczarni.) W związku z projektowanem urządzeniem centralnej mleczarni w Katowicach, rolnicy Śląska Cieszyńskiego zamierzają wybudować mleczarnię w Cieszynie, celem korzystniejszego spieniężenia mleka. Mleczarnia ta nie byłaby rozlewnią, lecz miałaby głównie za zadanie fabrykację masła i serów. Rolnictwo cieszyńskie w sprawie tej liczy na pomoc czynników rządowych.

Bielsko. (Dzielni górale.) Sztafeta strzelców górskich, która wyszła z Bielska do Warszawy na obchód imieninowy marzałka Piłsudskiego, powróciła w jak najlepszej postawie, przyjmowana u granic miasta przez delegację w towarzystwie orkiestry pułkowej.

Z całej Polski.

Bydgoszcz. (Piękny sekretarz.) Z Mieleszyna donoszą, iż sekretarz firmy „Spar- u. Darlehnskasen-Verein“, niejaki Wilhelm Otto Müller sprzeniewierzył na szkodę towarzystwa 15.000 złotych. Władze policyjne prowadzą dochodzenia. Sprawcę oddano do dyspozycji sądu.

Toruń. (Wyrok w procesie o nadużycia na kolei.) W tych dniach zakończył się przed sądem okręgowym w Toruniu 3-dniowy proces o nadużycia kolejowe popełnione na stacji Toruń-Przedmieście w r. 1927. Na ławie oskarżonych zasiadło 3 urzędników kolejowych, mianowicie b. zawiadowca tej stacji Sarach, oraz kontroler Echaust i manipulant kol. Kamiński, oraz eksporter gęsi Brzeski. Sąd po przesłuchaniu przeszło 100 świadków, oraz stron, wydał wyrok skazujący Saracha na 5 mies. więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego. Kamińskiego również na 5 mies. z zawieszeniem kary na dwa lata, zaś Echausta i Brzeskiego uniewinnił.

Z dalszych stron.

Berlin. (Bunt w pensjonacie dla panien.) W pensjonacie „Waldfrieden“ w Berlinie weszła nauczycielka do VII. klasy, przywitały ją uczenice przeraźliwem wyciem i krzykiem i najordynarniejszemi wyzwiskami. Dopiero po wezwaniu tercjana uciszyło się nieco. Ale w kilka minut — uczenice z ostatnich ławek rzucały na nią drewnianemi kulami, co było hasłem do ogólnego ataku panien na nauczycielkę. Panny zamknęły momentalnie na klucz drzwi od sieni i wszystkie, a było ich 48, rzuciły się z wściekłością na nieszczęśliwą kobietę, bijąc ją liniami, piórnikami, stołkami itd. Dwie z nich wywijały nad jej głową długimi nożami. Nauczycielka zaczęła wołać o pomoc. Zaalarmowano policję, która wtargnęła do pensjonatu z pałkami gumowemi i zaprowadziła spokój. — Dwie z dziewcząt aresztowano.

Propozycje co do odszkodowań wojennych.

Paryż. (PAT). W toku ostatniego posiedzenia konferencji reparacyjnej delegaci 4-ch głównych mocarstw wierzycielskich, Francja, Anglja, Belgja i Włochy przedłożyły oświadczenia, formujące żądania swych krajów. To samo uczynił przewodniczący konferencji Oven-Yung, występując w tym wypadku tylko w charakterze przewodniczącego, a nie w charakterze delegata amerykańskiego.

Oświadczenia te nie zawierają — jak w kołach konferencji podkreślają z naciskiem — żadnych cyfr, tylko zaznaczają drogę, po jakiej można byłoby najlepiej dojść do dyskusji w sprawie wysokości sum zobowiązań reparacyjnych. W ciągu dnia propozycje zostały sformułowane na piśmie i zakomunikowano wszystkim delegatom tak, aby mieli oni możność zbadania tych propozycyj w czasie feryj wielkanocnych.

Paryż. (A. W.) Prace komitetu ekspertów utkwiły na martwym punkcie z powodu nieprzejednanego stanowiska delegacji niemieckiej. Niemcy zgadzają się na spłatę długów międzysojuszniczych, lecz wręcz odmawiają zwrotu sum, wypłaconych na odbudowę zrujnowanych prowincyj. Aljanci obniżyli sumy te na 15 miljardów marek, Niemcy zaś chcą wypłacić z tego tytułu 3 miljardy mk. Przewodniczący Young usiłuje doprowadzić do kompromisu na podstawie cyfry 8 miljardów marek, jednak suma ta, z której prawdopodobnie 5 miljardów przypadłoby Francji, jest absolutnie nie do przyjęcia przez rząd francuski.

Tajemnica zabójstwa redaktora.

Białogród. (PAT). Śledztwo prowadzone ze strony policji w Zagrzebiu w sprawie zamordowania redaktora Szlegla wykazało, że aresztowany przed 2-ma dniami w Białogrodzie robotnik Metesi nie miał nic wspólnego z zamachem. Obecnie przypuszcza się, że był to raczej akt zemsty za zamordowanie w zeszłym roku w Zagrzebiu dziennikarza białogrodzkiego Ristovica. Na razie brak jednak bliższych danych. Przypuszczają także, że zamach ten jest dziełem macedońskiego komitetu bułgarskiego.

Rozstrzelany gubernator.

Nankin. (PAT). Agencja Reutera podaje: Dziś rano rozstrzelano tu gubernatora Kantonu, marszałka Li-Chi-Sun, mimo, że trzej wybitni członkowie rządu, jak Czang-Kai-Szek, gwarantowali jego bezpieczeństwo. Rozstrzelanie Li-Chi-Suna wywołało podobno akcję przeciwko Czang-Kai-Szekowi. Li-Chi-Sun był tym, który przyczynił się w znacznym stopniu do zbliżenia angielsko-chińskiego.

Paryż. (PAT). Agencja Havasa donosi z Szanghaju, że wiadomości o rozstrzelaniu Li-Chi-Suna są nieścisłe. Dziennikarz chiński, który opublikował tę wiadomość, został aresztowany. Wszelka komunikacja między Nankinem a Szanghajem jest przerwana. Wprowadzono stan oblężenia.

Nowy nadprezydent górnośląski.

Opole. (WTB.) Wprowadzenie w urząd nowego nadprezydenta dr. Lukaschka, nastąpi we wtorek 9 kwietnia. Wprowadzenia dokona pruski minister spraw wewnętrznych.

Radca rządowy przy rejencji opolskiej, hr. Matuschka, został mianowany nadradcą.

Parlament artystów polskich.

Warszawa. (PAT). W czwartek odbyło się w Teatrze Narodowym uroczyste otwarcie walnego zjazdu delegatów Związków artystów scen polskich z okazji 10-lecia istnienia Związku. Na zjazd przybyli przedstaawiciele władz państwowych, samorządowych, dyrektorzy teatrów i artyści wszystkich scen stołecznych, oraz liczne delegacje między niemi teatru w Katowicach. Wygłoszono szereg przemówień. W godzinach popołudniowych rozpoczęły się właściwe obrady zjazdu.

Groźba wylewu Wisły.

Warszawa. (AW.) Wisła utrzymuje się w Warszawie od kilkunastu godzin na poziomie dość wysokim wzgl. stałym 426 do 428 cm. Poniżej Zakroczymia trwa walka z zatorami, które powodują groźny od lewego wybrzeża, silny przybór wody.

Minister Stresemann wraca.

Berlin. (Pat.) Minister spraw zagranicznych dr. Stresemann wyjechał po 2-tygodniowym pobycie z Riviery i powraca do Niemiec, gdzie spędzi święta w jednem z uzdrowisk południowych Niemiec. Po świętach dr. Stresemann powróci do Berlina i obejmie urzędowanie.

Traktat przyjaźni grecko - jugosłowiański.

Białogród. (Tel. wł.) Grecki minister spraw zagranicznych Karapanos i zastępca jugosłowiańskiego ministra spraw zagranicznych podpisali traktat przyjaźni i rozjemstwa. Na mocy traktatu obydwa państwa obowiązują się wzajemnie popierać a w żadnym razie nie prowadzić ze sobą wojny, lecz wszelkie spory regulować w drodze pokojowej.

Zakony we Francji.

Paryż. (PAT). Izba uchwaliła 345 głosami przeciw 240 projekt ustawy, zatwierdzającej zakon OO. Białych, OO. klasztoru Pickuc, Marystów i Braci, prowadzących szkoły chrześcijańskie. Zatwierdzone zostały również misje wschodnie, misje afrykańskie, oraz zakon SS N. M. P. w Lyonie.

Król angielski rozpoczął urzędowanie.

Londyn. (AW.) Król Jerzy po raz pierwszy od czasu swej choroby dokonał czynności oficjalnych, przyjmując przysięgę nowych arcybiskupów Canterbury i Jorku. Po ceremonji tej król Jerzy odbył dłuższą konferencję z premjerem Baldwinem.

Wdzięczna Francja.

Paryż. (Pat.) Senat uchwalił 282 głosami przeciw 6 projekt ustawy, przyznający wdowie po marszałku Fochu dodatek do pensji rocznej w wysokości 100 tys. franków.

Badanie stosunków polsko-litewskich.

Genewa. (PAT). Specjalna podkomisja, powołana przez doradczą komisję tranzytową Ligi Narodów dla zbadania stanu stosunków polsko-litewskich, poleciła dwom swoim członkom, Heroldowi i Gerrero, utworzenie dwóch komitetów dla zbadania strony praktycznej i prawnej tego zagadnienia. Komitety te pracować będą oddzielnie, poczem złożą raporty podkomisji specjalnej.

Japonja wycofuje wojska z Chin.

Tokio. (PAT). Natychmiast po otrzymaniu oficjalnego sprawozdania o układzie chińsko-japońskim w sprawie likwidacji zajść w Tsi-Nan-Fu, podpisanego w Nankinie przez ministra japońskiego w Chinach, oraz ministra spraw zagranicznych Chin, japoński sztab generalny wysłał depeszę do dowódcy garnizonu japońskiego Szantungu, aby rozpoczął przygotowania do całkowitej ewakuacji wojsk japońskich.

Pogrzeb generała Sarail'a.

Paryż. (PAT). We czwartek odbył się tu na koszt państwa cywilny pogrzeb generała Sarrail'a. Zgodnie z wolą zmarłego pogrzeb był niezwykle skromny. Jedyne przemówienie wygłosił minister Painleve, obrazując życie i czyny generała. Zwłoki generała Sarrail'a złożono w Domu Inwalidów.

Hoover pochodzenia niemieckiego.

Nowy Jork. (Pat.) „Associatet Press" donosi, że poszukiwania historyczne wykazują, że prezydent Hoover jest pochodzenia niemieckiego. Pochodzi on z prostej linji od niejakiego Andreas Huber'a, który w r. 1740 przybył do Ameryki z Baden-Baden i osiedlił się w stanie Meryland.

Skradziona poczta.

Wiedeń. (Pat.) W czasie swej nocnej podróży ponad Wiedniem „Zeppelin" zrzucił worek pocztowy. Rano znalazło dwóch robotników w pobliżu Wiednia próżny worek, którego zawartość została skradziona.

Friedrichshafen. (Pat.) „Zeppelin" wylądował tu o godz. 10.17 po dokonaniu lotu, który trwał 81½ godzin.

Akcja przeciwko prohibicji.

Nowy Jork. (Pat.) Komitet, składający się z 300 adwokatów nowojorskich, wśród których znajdują się pierwszorzędne powagi palestry, rozesłał do adwokatów, należących do tutejszej Izby Adwokackiej cyrkularz, zapraszający do wspólnej pracy obywatelskiej celem odwołania ustawy prohibicyjnej. Inicjatorzy tej akcji wyrażają przekonanie, że stosunki wynikłe z prohibicji są fatalne dla kraju pod każdym względem.

Dyplomaci przewożą alkohol.

Waszyngton. (Pat.) „Associatet Press" donosi, że w celu uniknięcia nieprzyjemności w dowożeniu trunków dla poselstw zagranicznych, poselstwa te postanowiły, że na samochodach ciężarowych wiozących trunki z sąsiedniego Baltimore znajdować się powinien zawsze jakiś dyplomatyczny attache. W takim wypadku policja nie ma prawa kontrolować transportu. W tych dniach dokonano pierwszego takiego transportu, a samochodem ciężarowym kierował jeden z młodszych dyplomatów.

Teatr Polski w Katowicach.

„Wesele na Kujawach".

W sobotę, dnia 6 kwietnia odbędzie się w Teatrze Polskim premjera wieczoru baletowego p. t. „Wesele na Kujawach" w 1 akcie ze śpiewami. Scenarjusz i muzyka Feliksa Nowowiejskiego. W wykonaniu weźmie udział cały zespół baletowy z baletmistrzem Wierzbickim i p. Matuszewską na czele. Układ taneczny baletmistrza W. Wierzbickiego. Dekoracje J. Gerlacha. Dyrygować będzie kapelmistrz L. Hładyłowicz.

Kas Teatru Polskiego.

W Wielki Piątek kasa biletowa Teatru Polskiego czynna będzie od godz. 10—2 przed południem i od godz. 5—7 wieczór. W Wielką Sobotę od godz. 10—2. W pierwsze święto kasa teatru nieczynna. W drugie święto kasa czynna od godz. 10 rano. Tel. kasy 24.48.

Repertuar:

Poniedziałek, dnia 1 kwietnia „Obrona Częstochowy" po południu o godz. 3.30.

Poniedziałek, dnia 1 kwietnia „Noc w Wenecji".

Wtorek, dnia 2 kwietnia „Mandaryn Wu".

Czwartek, dnia 4 kwietnia „Obrona Częstochowy" o godz. 7.30 wieczór.

Teatr Polski na prowincji.

Wtorek, dnia 2 kwietnia „Halka", Rybnik.

Środa, dnia 3 kwietnia „Noc w Wenecji", Tarnowskie Góry.

Środa, dnia 3 kwietnia „Mandaryn Wu", Król. Huta.

Program radjowy.

Sobota, 30 marca 1929 r.

Katowice, fala 416.1: 11.56 Sygnał czasu, hejnał. — 15.45 Komunikaty Związków Gospodarczych. — 16.00 Skrzynka dla dzieci. — 16.25 Odczyt z Warszawy. — 16.50 Odczyt z Warszawy. — 17.15 Słuchowisko z Warszawy dla dzieci i młodzieży. 18.15 Dzwon Zygmunt w Krakowie. — 18.30 Pogawędka z Warszawy na tle Dzwonu Zygmunta. 20.00 Słuchowisko rezurekcji z katedry poznańskiej.

Warszawa, fala 1.395.3: 11.56 Sygnał czasu, hejnał. 16.00 Odczyt dla maturzystów. — 16.25 Radjokronika. — 16.50 Z przeżyć narodu. — 17.15 Program dla dzieci. — 18.15 Dzwon Zygmunta z Krakowa. — 18.30 Opowiadanie na tle Dzwonu Zygmunta.

Kraków, fala 314.1: 11.56 Sygnał czasu, hejnał. — 18.15 Dzwon Zygmunta.

Poznań, fala 336.3: 13.00 Sygnał czasu, płyty gramofonowe. — 14.00 Giełda, następnie komunikaty. 16.30 Gawęda harcerska. — 16.45 Lekcja angielskiego. — 17.05 Wiadomości z wystawy. — 17.50 Poezja. — 18.15 Dzwon Zygmunta. — 18.25 Śpiew. — 19.00 Nadprogram. — 19.25 Sprawy kobiece. — 19.40 Odczyt o Gdańsku. — 20.00 Rezurekcja w katedrze.

Wrocław, fala 321.2; **Gliwice**, fala 326.4: 15.15 Wśród książek. — 16.15 Koncert. — 17.45 Film. 19.20 Stenografja. — 19.50 Odczyt: Stany Zjednoczone. — 20.15 Koncert.

Wiedeń, fala 519.9: 11.00 Muzyka. — 16.00 Koncert. 17.35 Słuchowisko dla dzieci. — 18.50 Koncert. — 20.05 Słuchowisko: Stróż Anioł. Po transmisji koncert i nadawanie obrazów.

Niedziela, 31 marca 1929 r.

Katowice, fala 416.1: 9.00 Nabożeństwo z katedry św. Piotra i Pawła w Katowicach. Mszę św. celebruje ks. biskup Lisiecki. Kazanie wygłosi ks. Kasperlik. — 11.56 Sygnał czasu, hejnał. — 15.25 Komunikat z Warszawy. — 15.30 Odczyt z Warszawy. — 15.50 Odczyt: „Handel międzynarodowy a owady szkodliwe". — 16.10 Ogrodnik śląski. — 16.30 Słuchowisko z Krakowa dla dzieci i młodzieży. — 17.00 Słuchowisko z udziałem Mieczysława Gawła. — 17.30 Słuchowisko z Krakowa „Zagłoba na weselu". — 18.40 Muzyka z Poznania. — 19.00 Słuchowisko z Wilna. 20.00 Koncert z Poznania i „Dzień Zmartwychwstania". — 22.00 Sport.

Poniedziałek, 1 kwietnia 1929 r.

Katowice, fala 416.1: 10.15 Nabożeństwo z klasztoru OO. Franciszkanów w Panewniku. — 11.56 Sygnał czasu, hejnał. — 12.10 Koncert. — 14.00 Odczyty rolnicze z Warszawy. — 14.40 Odczyt z Warszawy. — 15.00 Komunikat z Warszawy. — 15.15 Koncert z Warszawy. — 17.30 Słuchowisko z Warszawy dla dzieci. — 18.30 „Karlik z Kocyndra mówi o wszystkiem". — 19.00 Rozmaitości. — 19.30 Program wesoły z Warszawy. — 20.00 Audycja zbiorowa 5-ciu stacyj polskich: Godz. 20.00 Warszawa, 20.30 Katowice, 21.00 Kraków, 21.30 Poznań, 22.00 Wilno. — 22.30 Transmisja z Włoch.

Wtorek, 2 kwietnia 1929 r.

Katowice, fala 416.1: 11.56 Sygnał czasu, hejnał. — 12.10 Płyty gramofonowe. — 13.00 Komunikat rolniczy z Warszawy. — 15.45 Komunikaty Związków Gospodarczych. — 16.00 Płyty gramofonowe. — 16.15 Słuchowisko z Warszawy dla dzieci. 16.45 Płyty gramofonowe. — 17.00 Odczyt z Krakowa: „O obrzędach wielkanocnych". — 17.25 Odczyt p. t. „Wilno". — 17.55 Koncert z Warszawy. — 18.35 Słuchowisko z Warszawy. — 18.50 Rozmaitości. — 19.10 Komunikat harcerski. 19.20 Humoreska: „Śmirgust". — 19.45 Odczyt z cyklu: „Ustawodawstwo polskie". — 20.10 Utwory poetyckie. — 20.30 Koncert międzynarodowy. — 22.00 Komunikaty z Warszawy. — 22.30 Odczyt w języku francuskim.

Loterja Państwowa.

(Bez gwarancji.)

18-ty dzień ciągnienia.

3000 zł. 17961 30318 120777.

2000 zł. 41986 132303 154493.

1000 zł. 1680 36834 43223 53250 55277 60215 60822 67906 70017 85127 91507 93742 95985 96900 97607 112242 115467 118088 161411.

600 zł. 10303 22286 23116 25236 26852 31959 33732 36405 39041 50699 54529 63194 69683 71774 82811 83380 86746 100830 102549 116330 119667 120229 123366 124186 138089 143004 146937 155221 159497 166772 173135.

500 zł. 1616 4180 5221 5739 7159 8172 11556 12874 13060 14410 13837 14248 15514 15553 19003 19215 20798 21681 23693 24784 28695 34369 34546 35735 36166 36440 38606 38694 42805 43827 48549 49389 50362 50389 51911 53567 54709 55722 55752 56999 57959 58884 59216 60483 60940 61374 61735 64107 64627 65500 66029 68463 68530 73192 73592 73841 76645 79529 80296 81187 82075 82730 82784 86824 90147 90581 90589 91268 95068 97409 97983 98222 98791 99604 101461 101622 101737 101850 101978 105088 105354 105492 108986 112516 112648 117782 119123 119713 120739 120946 121016 128369 128707 128741 128933 131215 136385 136483 145544 147306 147329 148022 148480 152233 153619 153894 153935 154192 155367 156232 156828 157884 159415 161992 162380 162885 163212 166197 167764 169358 169563 170713 171718 174448.

Rozpowszechniajcie naszą gazetę!

Restauracja „OSTROWIT“ Śniadalnia

Katowice ul. Poprzeczna nr. 12 — Telefon 1365 — | Teofil Balcerowicz gospodarz.

Zakąski gorące cały dzień
Obfity bufet zimnych zakąsek
Obiady 4 dania zł. 2.75 — 3 dania zł. 2.25
Butelkowa sprzedaż wina, likierów i wódek poza dom
Jasne piwa z beczki
Kolacje — Potrawy a la carte
Lokal otwarty do godziny 1 w nocy.

Kino Rialto
dawniej Kino Kammer
KATOWICE.
Największy film świata
Węgierska rapsodja
W rolach głównych: Willy Fritsch — Lil Dagover — Dita Parlo.

Kino Pałacowe
Katowice
Musisz się ożenić!

Baczność Rolnicy! Do siewu!

Owies, jęczmień, koniczyny (czerwona i biała), **przelot, lucerna, esparceta, różne trawy, buraki, marchew i wszelkie nasiona ogrodowe,** jako też **sztuczne nawozy, amoniak, tomasyna, potas** (Kali), **superfosfat i nawozy dla kwiatów**
poleca po niskich cenach wprost ze składu
„Górnośląski Rolnik“ Właśc. K. Tomanek
Katowice, ul. Słowackiego 14. Telefon 1825.

Meridiol antyseptyczny
UŻYWAJĄ MILJONY.



NAJSKUTECZNIEJSZY ŚRODEK DOMOWY WNOSI DO KAŻDEGO DOMU POMOC I UKOJENIE
ŻĄDAĆ W APTEKACH I DROGERJACH



MASZYNY DO SZYCIA
systemu SINGERA, świat. fabryk, nagrodz. złotemi medalami oraz
ROWERY
tylko za gotówkę po cenach ściśle hurtowych, poleca:
POLSKA SPOŁKA MASZYNOWA „DOBROMASZYN“19
Warszawa, Chmielna 32/35

1. maszyna nożna bębenkowa zł. 260.— 2. Maszyna kryta gabinetowa zł 310 — 3. Maszyna krawiecka oraz kamasznicza zł 310.— 4. Rower wolnobieżny angielski, (pierwsz. gat.) zł. 260.— Uwaga: Do każdej maszyny dodajemy bezpłatnie 2 aparaty do haftu i cerowania. Wysyłamy na prowincję po nadesłaniu pocztą zł. 25 zadatku. Gwarancja 15-letnia. Dostawa na koszt firmy. **Za dobroć otrzymujemy moc listów dziękczynnych.**

MEBLE
jadalki, sypialki, pokoje męskie, - kuchnie i meble pojedyńcze -
dostarcza za gotówkę i na raty po cenach bardzo niskich
R. Penkala, skład mebli
Rynek nr. 17 **Mysłowice** Rynek nr. 17.



Czy Polska potrzebuje zagranicznych środków do prania?

Corocznie idą na to 4—6 miljonów złotych zagranicę, a w kraju jest 166 000 głodnych bezrobotnych. Zwodzone krzykliwą reklamą, kupują liczne gospodynie domu zagraniczne środki do prania, których cena wskutek wysokich ceł, kosztów reklamy i opakowania jest zbyt wygórowana; a przecież nie otrzymają nic innego, jak zwyczajne mydło w innej formie, często nawet mieszane z sodą itd. Oszczędzajcie swe pieniądze, Szanowne Panie! Idźcie za przykładem niezliczonych doświadczonych gospodyń domu i żądajcie jedynie to czyste, dobre i tanie mydło „Kollontay z pralką“ (subtelnie perfumowane i zawierające glicerynę)! Wówczas zaoszczędzicie sobie pieniądze za zbyteczne cło i opakowanie, a mimo to otrzymacie towar daleko lepszy po cenie znacznie niższej i temsamem pomożecie bezrobotnym.

Mydło KOŁŁONTAY z pralką Nr 118.

Złoty medal na Wystawie w Katowicach 1927. Jedyny wytwórca: **Eryk A. Kollontay, Fabryka chemiczna Katowice—Brynów.**

Jan Ciupka, m strz krawiecki
Rybnik, Sobieskiego 17. Tel. 2007.

Polecam łaskawemu uwzględnieniu szanownym obywatelom Rybnika i okolicy mój znany w pierwsze siły wyposażony
warsztat krawiecki
i gwarantuję pierwszorzędne wykonanie wszystkich prac mi zleconych tak cywilnych, mundurowanych i dla wiel. duchowieństwa. Równocześnie polecam we wielkim wyborze wszelkiego rodzaju konfekcję męską i roboczą, taksamo wszelki rodzaj bielizny, kapeluszy, czapek, krawatek, rękawiczek, skarpetek, lasek i wszystko w zakres tego wchodzące. Wielki wybór w materjałach na ubrania. Udzielam kredytu pod bardzo dogodnemi warunkami. Upraszam o łask. poparcie mego przedsiębiorstwa

---

Oszczędzaj! aby zapewnić sobie i swym dzieciom beztroską przyszłość. — Oszczędności swe zanoś do
Banku Ludowego Spółka z o. o.
w Nowej Wsi, ul. Karola Miarki 21, (Własny dom)
gdzie Ci zapłacą wysoki procent.

Bank załatwia wszelkie czynności bankowe jak: **Inkaso weksli - Zakup i sprzedaż walut obcych, srebra i złota - Przekazy w kraju i poza granicę - Członkom udziela pożyczek.**

Bank posiada **zastępstwo Banku Polskiego** do inkasa weksli.



Agitujcie za naszą gazetą!

Zamienię moje gospodarstwo
składające się 2 pokoi i 2 kuchni oraz stodoły i 1½ jutrzyny pola. Wszystkie budynki masywne.
Andrzej Palenta w Panewniku.

MEBLE
sypialki, jadalki, gabinety, kuchnie, urządzenia biurowe komplety i pojedyńczo. Wielki wybór, ceny przystępne, poleca
Spółka Stolarska Sp. z o. odp.
Tel. 1898. ul. 3-go Maja 26 Tel. 1898.

Baczność! Baczność!
Zawiadamiam szanowną publiczność, że z dniem **5 marca br. otworzyłem**
biuro ludowe i porady.
Zając Wincenty
w Kozłowej Górze.

Poszukuję dla mojego syna, 15-letn. umiejącego stenografować **posady w biurze.** Zgłoszenia pod **S. 15** do Admin. „Katolika Polskiego“ Katowice ul św. Stanisława 4.

Z powodu przeprowadzki urządzam
wyprzedaż mojej księgarni.

Sprzedaję po cenach najniższych **książki do nabożeństwa** Droga do nieba (dla starszych z grubym drukiem). Dla dzieci przystępujących **do pierwszej Komunji św.:** różańce, szkaplerze, świece, oraz prześliczne książki do nabożeństwa i pamiątki. Obrazy, świeczniki niklowe, krzyże niklowe, kropielniczki niklowe i pozłacane, krzyże ścienne (wielkie i małe), okulary. **Dla dzieci szkolnych:** torby szkolne, zeszyty, tabliczki i wszystkie inne artykuły szkolne. **Zabawki dla dzieci.** Bibuła krepowa i gładka (kolorowa) na kwiaty, liście do kwiatów. **Dla druchen:** wieńce, najpiękniejsze wyroby w wielkim i małym formacie. Broszki, grzebienie, lusterka i portmonetki **Lakiery** do odnowienia starych sprzętów, wszystkie farby do bielenia. **Wieńce ślubne** farbuję się i oprawia. Również oprawiam wszelkiego rodzaju obrazy i odnawiam stare.

Emanuel Spyra ◇ Stary Bieruń
Księgarnia.

Kto chce zaoszczędzić czasu, pracy i pieniędzy
niechaj używa do pieczenia, kąpieli, prasowania i gotowania
tylko GAZ!

Jakie są korzyści gazu?

1. Uzbytecznia żmudne, niewygodne wzniecanie ognia.
2. Uzbytecznia gromadzenie zapasów i noszenia węgla.
3. Nie powoduje kurzu, ani popiołu, ani dymu i sadzy.
4. Nie wytwarza nieznośnego upału w kuchni.
5. O każdej porze dnia i nocy jest gotowy do użytku.
6. Daje się łatwo regulować, zatem zaoszczędza paliwa.
7. Podwyższa smaczność potraw.
8. Płatny jest wstecz, podczas gdy za węgiel płaci się z góry.

Kuchnie - piekarniki - łazienki - piece ogrzewalne - żelazka gazowe
dostarcza i instaluje:
Górnośląska Centrala Gazowa, Wielkie Hajduki - Tel. 168 i 179
Oddział w Katowicach, ul. Wojewódzka (gazownia) - Tel. 2407 - Sprzedaż i wystawa, Katowice, ul. Pocztowa 10 - Tel. 2249

Rozpowszechniajcie naszą gazetę